

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.
NACZELNIK GŁÓWNY WODZÓW
(SZTAB GENERALNY) Oddz. II.

PILNE
TAJNE

7995 J3
Warszawa,
Poczt. polowa 53, dn. 12. sierpnia 1921 r.

Oddział II Informacyjny

W/2 Nr. 32244 /II.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

Belweder.

Przedkłada się do wiadomości raport oficera łącznikowego przy marszałku Fochu w sprawie konferencji z gen. Weygandem na temat Górnego Śląska.

1 załącznik.

Za zgodność: W.z. Szefa Oddz. II. Szt. Gen.

Okonowska uyr

SIKORSKI m.p.

Ppułkownik.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
L. dz. 7995 J3
Wpłynęło dn. 16. VIII 1921 roku
Wyszło dn. - 1921 roku
Załączników 1.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POLSKA MISJA WOJSKOWA WE FRANCJI

OFICER ŁĄCZNIKOWY NACZ.DOW.W.P.
PRZY SZTABIE MARSZAŁKA FOCHA.

Nr.6861/795.

Paryż, dnia 3.sierpnia 1921 r.

O d p i s .

Ś C I Ś L E T A J N E .

Do

Oddziału II.Sztabu Generalnego Wojsk Polskich

w W a r s z a w i e .

Na podstawie tajnych raportów z posiedzeń ekspertów dla Górnego Śląska, które do rąk naszych doszły i na podstawie informacji, otrzymanych drogą poufną z różnych rozmów i wynurzeń mężów stanu oceniamy tutaj obecny stan sprawy dość pesymistycznie.

Wobec tego pierwszy radca poselstwa p.Wielowieyski prosił mnie, bym mu urządził konferencję z generałem Weygandem celem omówienia tej sprawy i postanowienia wspólnie metody działania celem zapobieżenia ewentualnym niebezpieczeństwom, które nam mogą grozić.

Na tej konferencji przedstawiliśmy generałowi Weygandowi wszystkie niebezpieczeństwa, które mogą wyniknąć z częściowego załatwienia sprawy Górnego Śląska t.zn. gdyby Rada Najwyższa nie powzięła decyzji ostatecznego ustalenia granicy, ale zgodziła się na podział Górnego Śląska według dawnego projektu t.j. polecając nam okupację wojskową terytorjów t. zw. niezaprzeczenie polskich a Niemcom terytorjów niezaprzeczenie-niemieckich, całą zaś resztę pozostawiając pod okupacją aljancką.

Generał Weygand był zdania, że projekt ten równał-by się zupełnemu oddaniu Niemcom basenu przemysłowego i że Francja nigdy na to się nie zgodzi. Zwróciliśmy jego uwagę, że nie można mieć zupełnego zaufania do stałości Brianda, znając nieprzejednane stanowisko Anglii, mimo jej pozornej uległości i chwiejne, oraz niezdecydowane stanowisko Włoch.

Rezultatem tej konferencji jest, że postanowiliśmy zawczasu wszcząć energiczną akcję przeciwko możliwości wysuwania takiego projektu. W tym celu Weygand wyjeżdża dziś do Bretanji, gdzie bawi Marszałek Foch, by go przywieźć tutaj ze sobą w poniedziałek w dniu rozpoczęcia obrad rady najwyższej. Generał Weygand obiecał, że Marszałek Foch użyje całego wpływu, jaki ma nie tylko w rządzie, ale przede wszystkim w narodzie francuskim, by nie dopuścić do żadnej decyzji narażającej na szwank interesu polskie i francuskie.

Mówiliśmy z nim następnie o akcji, która będzie potrzebna celem zmuszenia Niemców do wykonania decyzji. Stanęliśmy na stanowisku, że wysłanie jednej dywizji na terytorjum plebiscytowe wystarczy zaledwie do obsadzenia granicy od strony Niemiec, ale nie do przeciwstawienia się jakiejś większej akcji zbrojnej, która się będzie odgrywać nie tylko na terenie Górnego Śląska, ale także z terenu Prus Wschodnich przy współdziałaniu z bolszewikami. I doszliśmy wspólnie do przekonania, że konieczna jest równoczesna akcja Francuzów nad Renem, a przynajmniej zdecydowane, nieulegające żadnej wątpliwości zagrożenie Niemcom tą akcją.

Weygand się nie lęka, że wpływ Marszałka Focha na obecny rząd jest tylko częściowy i nie zawsze efektywny, ale sądzi, iż są chwile, w których Marszałek będzie mógł odwołać się do opinii publicznej całego narodu francuskiego i zgodzić się z tą opinią stanąć w obronie zagrożonego bytu państwowego obu narodów. W każdym razie Weygand jest zdania, że wchodzimy w okres, w którym ważne rozstrzygnięcia muszą zapaść i że Francja znajdzie w sobie odpowiednią siłę by zdobyć się na wysiłek potrzebny w obronie zagrożonego pokoju.

Rząd Polski powinien zaznaczać ciągle, że żąda zdecydowania i ostatecznego załatwienia sprawy oraz, że wykona postanowienia Rady Najwyższej zgodnie z Traktatem Wersalskim. Istnieje zresztą w tej sprawie deklaracja prezydenta Witosza, która jaknajlepiej zrobiła wrażenie.

MORSTIN

Kapitan.

Za zgodność odpisu:

